

POLICJA MAZOWIECKA

<https://mazowiecka.policja.gov.pl/ra/dzialania-policji/aktualnosci/39757,Nie-bylo-go-w-miejscu-odbywania-kwarantanny-Znajomy-podal-sie-za-niego-Dzielnico.html>
2020-12-04, 03:59

NIE BYŁO GO W MIEJSCU ODBYWANIA KWARANTANNY. ZNAJOMY PODAŁ SIĘ ZA NIEGO. DZIELNICOWY NIE DAŁ SIĘ OSZUKAĆ

Data publikacji 30.03.2020

Codziennie dzielnicowi na terenie Płocka oraz powiatu kontrolują, czy osoby objęte obowiązkową kwarantanną domową przebywają w miejscu wskazanym do jej odbywania. Policjanci ujawnili już kilka przypadków niestosowania się do tego obowiązku, a jedna z osób objętych kwarantanną domową chciała oszukać dzielnicowego.

Policjantami, którzy w pierwszej kolejności sprawdzają osoby objęte kwarantanną domową są dzielnicowi. To oni najlepiej znają swoje rejony służbowe. Od czasu rozpoczęcia działań podejmowanych w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19, dzielnicowi każdego dnia sprawdzają, jaki jest stan zdrowia mieszkańców miasta i powiatu płockiego, którzy pozostają w kwarantannie domowej. W kilku przypadkach okazało się, że osoby, które powinny przebywać w miejscach wskazanych do odbywania kwarantanny, nie przebywały w nich. Tłumaczenia osób były nie do przyjęcia w dobie rozprzestrzeniania się groźnego dla życia ludzkiego wirusa.

Brakiem zdrowego rozsądku i całkowitą ignorancją dla zdrowia i życia innych wykazał się mężczyzna zamieszkujący w Płocku. Był on poddany obowiązkowej kwarantannie domowej. Kiedy dzielnicowy pojawił się w rejonie mieszkania, w którym powinien przebywać, policjant polecił mu telefonicznie, aby ten po potwierdzeniu danych osobowych pokazał się w oknie mieszkania. I tak też rozmówca zrobił. Jednak sylwetka osoby, która pojawiła się oknie wzbudziła podejrzenia dzielnicowego, że nie jest to mężczyzna, który poddany jest kwarantannie.

Policjanci natychmiast, z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, sprawdzili, kto wprowadza ich w błąd. Okazało się, że mężczyzny objętego kwarantanną domową nie było mieszkaniu, a znajomy podał się za niego, potwierdzając jego dane osobowe.

Zarówno płocczanin, który nie przebywał w miejscu odbywania obowiązkowej kwarantanny, jak i znajomy podszywający się za niego muszą teraz liczyć się z poważnymi konsekwencjami prawnymi.

Autor: mł. asp. Marta Lewandowska